



Nr. [399]

Warszawa, piątek 17 grudnia 1937 r.

Rok XII

Przymierze Z. S. S. R. z Niemcami?
Autonomia Niemców w Rosji
Rezolucje moskiewskiego Komitetu Obrony

Donoszą nam z Moskwy o re-
welryjnej rezolucji uchwalonej
na posiedzeniu Komitetu Obrony,
które odbyło się w Kremlu pod
przewodnictwem samego Stalina.
Do wiadomości tej nie przywią-
żaliśmy większej wagi, dopóki
wystąpienie Włoch z Ligi Naro-
dów nie potwierdziło prawdziwo-
ści tej informacji. Jak twierdzi
nasz korespondent, klęska, jaką
poniosła chińska armia w walce
z Japonią, zmusiła Moskwę do
zrewidowania swej dotychczasowej
polityki zagranicznej. Poni-
żej przytaczamy sensacyjne re-
zolucje, uchwalone na owym po-
siedzeniu Komitetu Obrony:

1) Biorąc pod uwagę fakt, że
Związek Sowiecki jest zadłużony
mniej więcej w jednakowym stop-
niu, zarówno w stosunku do Sta-
nów Zjednoczonych Ameryki, jak
i Niemiec, należy rozpatrzyć do-
tychczas istniejące umowy finan-
sowe z tymi państwami pod ką-
tem widzenia nowej sytuacji po-
litycznej.

2) Najwłaściwszym wyjściem
z obecnej sytuacji będzie ugoda
z Niemcami, z tym, że Niemcy
zaprzestaną uprawiania antyko-
munistycznej propagandy, zaś
Sowiety gwarantują Niemcom
całkowitą swobodę działania na
swoich wschodnich i zachodnich
granicach.

3) Wojna domowa w Hiszpanii
zostanie zakończona w drodze

plebiscytu na całym terytorium
hiszpańskim.

4) Wzmocnienie wojskowej flo-
ty włoskiej na morzu Śródziem-
nym nie będzie uważane przez
Sowiety za akt wrogi wobec Ro-
sji Sowieckiej.

5) Niemcy zobowiążą się po-
magać Sowiety w dezorganizowa-
niu angielskich kolonij w
Azji, wzamian za co Rosja So-
wiecka pomoże Niemcom w od-
zyskaniu kolonij, straconych na
mocy Traktatu Wersalskiego.

6) Celem łatwiejszego przepro-
wadzenia poszczególnych punk-
tów tego programu Włochy po-
winny natychmiast wystąpić z
Ligi Narodów, osłabiając tym sa-
mym pozycję Anglii, która w ist-
nieniu Ligi jest najbardziej za-
interesowana.

7) Umowa ta nie obejmuje Ja-
ponii. Sowiety będą nadal oka-
zywać Chinom jaknajdalej idącą
pomoc, aby całkowicie zlikwido-
wać wszelkie japońskie poczynania
na terenie chińskim.

8) Rosja Sowiecka obowiązu-
je się na terenie dyplomatycz-
nym popierać wszelkie kolonial-
ne żądania Włoch i Niemiec
w stosunku do Anglii i Francji.

9) Rosja Sowiecka obowiązuje
się zaprzestać wszelkiej komuni-
stycznej propagandy na terenie
europejskim, przerzucając dzia-
łalność Kominternu wyłącznie
na teren azjatycki, w szczegól-

ności na tereny podległe Japo-
nii.

10) Rosja Sowiecka wznowi i
rozszerzy umowy handlowe, za-
warte z Niemcami i Wschodnimi
krajami podobnych umów z An-
glią, Francją, Japonią i Amery-
ką.

11) Niemcy zobowiążą się za-
prześcić wysiedlania żydów w
dotychczasowy bezwzględny spo-
sób. Żydzi wysiedleni z Niemiec
będą mieli prawo zlikwidowania
swoich przedsiębiorstw handlo-
wych, jak również majątków pry-
watnych i w tym celu będą mogli
korzystać z dłuższych terminów
czasu.

12) Rosja Sowiecka zgadza się
na częściową kolonizację swych
terenów przez Niemców, którzy
będą posiadali autonomię i po-
dlegać będą specjalnym, wybra-
nym przez siebie, władzom.

Rezolucja ta została uzupełnio-
na jeszcze szeregiem dodatko-
wych klauzul i zakomunikowana
rządom zainteresowanym, to jest
włoskiemu i niemieckiemu.

Tajna centrala fałszywych paszportów
umożliwiła wyjazd Robinsonów

NOWY JORK, 16. 12. Opinia
publiczna Ameryki jest żywo za-
niepokojona tajemniczym znik-
nięciem literata amerykańskiego,
Robinsona, który wyjechał wraz
z żoną do ZSSR i od tej chwili
wielki ślad po nim zaginął. We-
dług powszechnych przypuszczeń
Robinson osadzony został w wię-
zieniu GPU na Łubiance.

Sprawa ta była równocześnie

przedmiotem energicznego docho-
dzenia na terenie Stanów Zjed-
noczonych. Tajna policja amery-
kańska podczas badań natrafiła
na ślad w międzynarodowej cen-
trali, która wystawiała fałszy-
we paszporty do Sowieców i do
czerwonej Hiszpanii. Dalsze ba-
dania ustaliły, że Robinsonowie
byli w kontakcie z bandą fałszerzy
i otrzymali od nich paszporty na
podstawie świadectw urodzenia
dwojga swoich dzieci, które zmar-
ły przed 30 laty.
Dokumenty Robinsonów były
podpisane przez b. sędziego Al.

Manuelle, który należał do orga-
nizacji Tammany Hall i został
usunięty ze swego stanowiska,
gdyż pozostawał pod zarzutem
współdziałania z bandytami.

Narada na Zamku

Prezydent R. P. przyjął w obec-
ności p. marsz. Śmigłego - Rydza
prezesa Rady Ministrów, gen.
Sławoja - Składkowskiego i p.
wicepremiera, inż. Eugeniusza
Kwiatkowskiego, którzy referowa-
li o bieżących pracach rządu.

Świadkowie z za granicy
w procesie ks. Michała Radziwiłła

POZNAŃ, 16. 12. Niejawne po-
siedzenie sądu w procesie o ubezwłasno-
wolenie ks. Michała Radziwiłła
przebiegało do późnych godzin
wieczornych. Zdołano przesłuchać za-
ledwie trzech świadków.

Celem przesłuchania dalszych

świadków będzie wyznaczony nowy
termin. Poza tym będą przesłuchani
w drodze rekwizycji świadkowie nie
tylko w kraju, lecz również za gra-
ncą, wobec czego nie należy spodzie-
wać się rychłego zakończenia pro-
cesu, tym bardziej, że dopiero po ukoń-
czeniu zeznań świadków dojdą do
głosu biegli sądowi.

Niezadowolenie w Kołach Ozonu
Konsolidacja czy rekonsolidacja?

Jak nas informują, panuje w
kołach Ozonu duże niezadowole-
nie z powodu, że oficjalnym orga-
nem O. Z. N. została „Gazeta
Polska”. Dotąd bowiem uchodziło
w tych kołach za rzecz pewną,
że Ozonec wydawać będzie własny,
nowy dziennik, który podejmie

głoszone w deklaracji pułk. Ko-
ca hasła zjednoczenia.
Powołanie „Gazety Polskiej”
do pełnienia roli oficjalnego
Ozonu czyni w tych kołach wra-
żenie, że oficjalne kierownictwo
O. Z. N. zerwało się rekonsolidacji
tych kół, których organem od
lat była „Gazeta Polska”.

Ostatnie dni zbiórki
na gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców

Boże Narodzenie za pasem. O-
statnie dni zbiórki na święta dla
bezrobotnych narodowców mija-
ją. Raz jeszcze zwracamy się do
Was, drodzy Czytelnicy z gorą-
cym apelem — niech każdy z
Was w granicach najskromniej-
szych nawet własnych możliwości
przyczyni się do uprzyjemnie-
nia świąt, którym nędza bez-
nadziejna odbiera wszelką możli-
wą radość.

Ostatnia pora składania ofiar
nadchodzi. Przypominamy o tym
w nadziei, że Czytelnicy ABC ze-
chęć te dni ostatnie w pełni wy-
korzystać, przychodząc z pomo-
cą tym, których smutny los jest
bliski nam wszystkim.

Wczoraj złożono w „ABC” nastę-
pujące ofiary:

G. D. — paczka z ubraniami; E. P.
— 5 zł. na gwiazdkę dla nar.; Dr.
H. Czura — 5 zł. na bezrobotnych
narod.; Ziemiańska Koła Drobni — 20
zł. dla narodowców; Z. Iphor-

ski — Lenkiewicz — 5 zł., Z. M.
N. R. — 5 zł. dla bezrobotnych na-
rodowców; Akademik — 2 zł.; robo-
ciarz z Pragi — 1 zł.; Jurek — 50
gr.; Z. L. — 1.50 zł.; Zosia — 1 zł.;
Zebrane wśród kolegów - uczniów

— 3.50 zł.; K. S. — 50 gr. Bezimien-
nie — 50 zł. dla bezrobotnych na-
rodowców.

Dalsze ofiary prosimy kierować
do kantoru „ABC” w Warszawie,
Al. Jerozolimska 3a.

Deszcze
Dość ciepło

Przewidywany przebieg pogody w
dniu 17 b. m.

Pogoda chmurna z opadami zwła-
szcza w północnych dzielnicach. Tem-
peratura dniem kilka stopni powyżej
zera. Wiatry zmienne.

Nowy prezydent
Szwajcarii

BERLIN, 16. 12. Szwajcarskie
zgrupowanie związkowe doko-
nało dziś wyboru prezydenta na
r. 1938. 155 głosów na 181 waż-
nych padło na dotychczasowego
wiceprzewodniczącego rady zwią-
zkowej dr. Johanna Bauman-
na. Wiceprezydentem został wy-
brany 148 głosami radca zwią-
zkowy Filip Etter.

Lekcja z wyborów sowieckich

Wyjątkowo — jak na bol-
szewicką Rosję — niewinna i
bezkrwawa komedia z wybo-
rami do Najwyższej Rady So-
wieckiej jest już ukończona.
Jak było do przewidzenia,
frekwencja wyborcza przekro-
czyła najbardziej optymistycz-
ne oczekiwania, dochodząc w
określonych, w których kandydo-
wał sam „dobroliwy ojciec lu-
du” Stalin, do pełnych 100 pro-
cent. Szybkie i składne dopeł-
nienie „formalności” wybo-
rzych ułatwiało entuzjazm wy-
borców, maszerujących do urn
całymi wyrównanymi kolum-
nami pod osłoną orkiestr i
czujnych „przewodników”. Mi-
mo wysokiej frekwencji wy-
borców, nie zabrakło też bar-
tekt wyborczych, zostały one ho-
wielem w dostatecznych ilość-
ciach i z podanymi z góry naz-
wiskami kandydatów, zawcza-
su wydrukowane przez... dru-
karnie państwowe.

Wybory sowieckie dla nas,

patrzących z boku i nie wprzą-
gniętych w maszerujące wraz
z orkiestrą „kolumny wybor-
cze”, przedstawiają nie tylko
lichą komedię, ale i ostateczny
dowód całkowitego upadku
kultury i jakiegokolwiek niezau-
ważności sumienia oraz godno-
ści ludzkiej w Rosji Sowiec-
kiej. Dowodzą „stuprocentowe-
go” zwycięstwa, osiągniętego
przez uzbrojone w karabiny
maszynowe chamskie i barba-
rzyństwo nad wielomilionowy
mi, pokrewnymi nam krwią,
plemionami słowiańskimi. I
napełniają nas nie tylko żalem
i współczuciem dla nich, ale i
odrazą i obrzydzeniem.

Równocześnie uważamy, że
tego co się dzieje od szeregu
lat w Rosji Sowieckiej, nie
można w żadnym razie porów-
nywać i zestawiać na jednym
poziomie z brakami i niedoma-
gami polskiego życia, oraz
z tym złem, które się i u nas
od lat panoszy. Chociażby na-

wet dopatrzeć się można pew-
nych odległych wspólności i po-
dobieństw w tej czy innej dzie-
dzinie, chociażby się nawet naj-
bardziej krytycznie patrzyło
na mnożące się i u nas objawy
upadku kultury i moralności,
nie można tego w najmniejszej
mierze zestawiać z
życiem sowieckim. Jest bo-
wiem zasadnicza różnica mię-
dzy obu narodami i obu ustro-
jami, różnica, o której nigdy
nie wolno nam zapominać. In-
na jest bowiem w pierwszym
rzędzie i całkowicie różna du-
sza i psychika polska od rosyj-
skiej, inne są tradycje, inna
kultura i całkowicie inne na-
żenie świadomości i ambicji
narodowej. I dlatego granica
nasza wschodnia jest nie tylko
granica polityczną obu
państw: jest bowiem równo-
cześnie granicą kulturalną
dwa światów, wykluczających
między sobą jakiegokolwiek po-
równania.

Tym niemniej jednak istnieć
mogą między instytucjami pol-
skimi i rosyjskimi pewne for-
malne jedynie podobień-
stwa, i co do tych formalnych
szczegółów naszego życia wska-
zane jest czynienie porównań
z sowieckimi, dlatego właśnie,
by na tym tle unikać zła i nie-
właściwości, by tym silniej od-
graniczać się od obcej nam
treści, którą wypełnione jest
życie rosyjskie.

Jeżeli w czymkolwiek czy-
nić można takie formalne po-
równania, to właśnie na margi-
nesie sowieckiej komedii wy-
borczej porównać można for-
malną stronę ostatnich wybo-
rów polskich z... stalinowski-
mi, po to, by w porównaniu
tym ustalić, jaki jest cel i zada-
nie przeprowadzonych wybo-
rów i jakich błędów należy tu-
taj unikać. Wszak celem każ-
dych wyborów jest pozwole-
nie wszystkim uprawnionym
(Dokończenie na str. 3-ej).

Zgon ofiary

katastrofy pod Poznaniem

POZNAŃ, 16. 12. W szpitalu
miejskim zmarła wczoraj mimo
zabiegów lekarskich ofiara nie-
dzielnej katastrofy samochodowej
pod Gądkami w okolicy Kór-
nika ś. p. Władysława Wytyków-
na, która podczas wypadku do-
znała złamania podstawy czaszki
i ciężkich obrażeń wewnętrz-
nych.

Stan zdrowia reszty ofiar kata-
strofy uległ poprawie.